

niania polityczne najlepszymi są w tej mierze ożywieni chęciami.

Zanim jednak nastąpi rządowe ubezpieczenie, niejedna woda upłynie i zniknie w odmętach morskich, niejedna gorzka łza wdowy zwilżać będzie twarz jej, brudną trosk zoraną, niejedyn krok rozpaczliwy sieroty stanowić będzie dnia sensacją, że-rem będzie pożądanym dla reporterki dziennikarskiej. Przez długie lata o nędzy żydowskiej w naszym kraju mówić nie było można. Pojęcie żyd, łączono z pojęciem bogactw, fortuny. Pierwszy, który ją poruszył w parlamencie, był poseł *Gniewosz* z. prezesa kuratorji fundacyi br. Ilirscha.

Prawdziwie po męsku wystąpił poseł dr. Löwenstein w Sejmie, głosem upomnieniem się, ozwały się w nędzy żyjące masy żydowskie przy wyborach ostatnich do parlamentu*.

Kwestya nędzy żydowskiej jest kwestyą poważną, wymaga ona poważnego zastanowienia, wyszukania i obmyślenia poważnych środków zaradczych. Zdanie: niech żydzi ją sobie załatwią między sobą, uważać się musi „za szyber“, zła ono nie usunie.

To też każda akcja, podjęta przez żydów samych, celem zapobieżenia bodaj w części tej nędzy, przyjęta być musi z uznaniem ze strony ogółu społeczeństwa naszego kraju, obowiązkiem publicysty podać ją do wiadomości ogółu.

Niedawno temu przybył do naszego miasta p. M. H. Reich, naczelnik filii banku pragskiego. Gdziekolwiek był dotąd, działalność jego publiczną znaną była. Mogłaby wiele o tem opowiedzieć Dukla. Jego to inicjatywie zawdzięczać należy, że powstało we Lwowie stowarzyszenie pod nazwą „Przyszłość“.

„Przyszłość“ ma cel dwojaki: zapobieżenia zupełnemu zubożeniu członka i użyczenie wydatnego wsparcia na wypadek jego śmierci, pozostałej po nim wdowie i sierotom pozostałym.

Nie wysokie wpisowe i nie wysoka wkładka roczna, stanowią fundusz dyspozycyjno-rezerwowy. Z tego to funduszu „Przyszłość“ podupadającemu członkowi udziela bądź zapomogi, bądź bezprocentowej pożyczki, aby mógł dalej prowadzić czy to swe rękodzieło, czy to swój sklepik, czy to swój interes, lub opłaca za dotkniętego nieszczęściem członka wkładki dalsze, aby nie zgasiło prawo rodziny do uzyskania zapomogi po śmierci członka.

*) Do tej sprawy wrócimy.



M. H. REICH
Prezes Tow. „Przyszłość“.

Na wypadek śmierci członka, składają członkowie po 2 korony. Kwota ta zebrana dostaje się rodzinie, która tym sposobem otrzymuje zapomogę w wysokości do kilku tysięcy koron, w miarę liczby członków.

Prezesem wydziału „Przyszłości“, jest naczelnik p. M. H. Reich, I. zast. pan Filip Natansohn, II. zast. lekarz okulista dr. Oswald Zion, sekretarzem adj. Izby handl. przem. dr. Korkes, skarbnikiem p. Leon Rosenfeld.

Wątpić nie można, że „Przyszłość“, mająca tak szczytne cele, coraz piękniej się będzie rozwijała, że zataczać będzie coraz szersze kręgi, czego z serca jej życzymy.

Niechaj organizacja ta posłuży za wzór i społeczeństwu innych wyznań, pomnie mu przysłowa: „Strzeżonego Pan Bóg strzeże“.

Walka z lwami w Lyonie.

Na dworcu w Lyonie zdarzył się wstrząsający wypadek. Afisze w mieście rozlepione ogłaszały, że przybywa na kilka dni cyrk, który ma dać przedstawienia z lwami. W dzień wjazdu pociągu z menażeryą na stację towarową, zebrały się tłumy publiczności, które krzykiem drażniły lwy. Te rozgniewane wrzaskiem, rzuciły się na kratę wozu, a ta po kilku uderzeniach rozerwała

się. Widząc to ludzie, rzucili się do ucieczki i po chwili na dworcu pozostały tylko lwy. Mimo próśb, mimo rzucania kawałów mięsa, lwy nie chciały wejść napowrót do wagonu. Zarekwirowano wojsko, które dało kilka salw, zraniło 3 bestye, wobec czego ulegając sile wróciły do swych wozów. Na szczęście dworzec w Lyonie należy do najnowszych i posiada kilka wyjść obszernych, przez które publiczność zdołała uciec, tak, że prócz kilku małych obrażeń, jakie niektóre jednostki poniosły w tłumie, wypadek cały skończył się na przestraszu.

Ważne dla nauczycielek.

Stowarzyszenie „Pracy kobiet w Przemyśle“ uprasza nas o zamieszczenie następującej notatki: Szkoła przemysłowa żeńska Stowarzyszenia Pracy kobiet w Przemyśle, urządza kurs krawieczyny przez czas od 10 lipca 1907 do 25 sierpnia 1907, za opłatą tylko 20 K. Udzielać się będzie nauki (kroju i szycia) według najnowszej ułatwionej metody. Na życzenie Pań będzie się udzielać także nauki guzikarstwa i łatwego haftu maszynkowego. Nauka guzikarstwa za opłatą 4 K a haftu 5 K.

Wczasie kursu każda z Pań uszyje sobie całą suknię, bluzkę oraz inne rzeczy według upodobania, przez co zwróci się wydatek 20 K za naukę.

Dyrekcya szkoły ręczy za wyuczenie się w podanym czasie.

Zgłoszenia przyjmuje się w szkole przemysłowej żeńskiej w Przemyśle, róg Rynku 1. 5. Które z Pań będą wcześniej wolne, mogą rozpocząć już naukę od 1 lipca b. r.

Wybory.

Dnia 31 z. m. zakończyły się wybory do parlamentu z naszego kraju. Wybrani zostali:

Konserwatyści: Dawid Abrahamowicz (2 razy), dr. Leon Biliński, dr. Michał Bobrzyński, dr. Władysław Czaykowski, hr. Wojciech Dziechuszycki, dr. Witold Korytowski, dr. Włodzimierz Kozłowski, ks. Andrzej Lubomirski, Stefan Moysa Rosochacki, dr. Stanisław Starzyński, Eustachy Zagórski, (razem 11).

Centrowcy: Ludwik Dobija (włos.), Maciej Fijak (włos.), ks. Stanisław Hanusiak, ks. dr. Adam Kopyciński, ks. Zygmunt Męski, ks. dr. Leon Pastor, Stanisław Potoczek (wł.), Stanisław Stohandel, Tomasz Szajer (włos.), ks. Andrzej Szponder, ks. Stanisław Stojalowski, ks. Michał Żyguliński, (razem 12).

